
Uchwała Nr 12

Palestra 50/3-4(567-568), 293-295

2005

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

nienia funkcji obrońcy z urzędu, któremu klient wyraził brak zaufania, wypowiadając udzielone uprzednio pełnomocnictwo.

4. Zdaniem Prezydium Naczelnej Rady Adwokackiej podawane przez środki masowego przekazu informacje, sugerujące, że odpowiedzialność za grożące przedawnienie ponoszą adwokaci, stanowi ewidentne nadużycie prawa do rzetelnego informowania, wpływając negatywnie na stan świadomości prawnej społeczeństwa.

Prezydium Naczelnej Rady Adwokackiej podziela stanowisko Okręgowej Rady Adwokackiej w Warszawie wyrażone w uchwale z 17 lutego 2005 r.

Uchwała nr 12/2005 Naczelnej Rady Adwokackiej z 12 marca 2005 r.

Naczelną Radę Adwokacką sprzeciwia się tworzeniu nieprawdziwego wizerunku adwokatury w mediach w związku z procesem Funduszu Obsługi Zadłużenia Zagranicznego. Zagrożenie przedawnieniem trwającego prawie 15 lat postępowania nie zostało wywołane działaniami obrońców, lecz przebiegiem czynności procesowych, w tym zwrotem sprawy przez sąd do prokuratury oraz koniecznością prowadzenia sprawy od początku po zmianie przewodniczącej składu orzekającego.

Naczelną Radę Adwokacką uznaje za niedopuszczalne i przekraczające kompetencje sędziego wypowiedzi przewodniczącego składu orzekającego w wymienionej sprawie, wyrażające lekceważenie i niezadowolenie z funkcjonowania obowiązujących przepisów regulujących wykonywanie zawodu adwokata i realizację prawa do obrony.

UZASADNIENIE

Naczelną Radę Adwokacką z głęboką troską obserwuje przebieg procesu Funduszu Obsługi Zadłużenia Zagranicznego, który stał się przykładem procesowego konfliktu między interesem jednostki, stojącej przed obliczem wymiaru sprawiedliwości, sprawowanego przez organy państwa, a dążeniem do zakończenia procesu.

a. Ustawodawca wyposażył oskarżonego w procesie karnym w szereg gwarancji procesowych, zabezpieczających wykonywanie konstytucyjnego prawa do obrony, nawet wbrew dążeniom wymiaru sprawiedliwości do ukończenia procesu. Instytucje karnoprosowe prawa do milczenia, odmowy zeznań przez osoby najbliższe, tajemnica obrony, adwokacki immunitet materialnoprawny zapewniający swobodę wypowiedzi adwokata – stanowią dla oskarżonych zabezpieczenie prowadzenia procesu karnego w sposób należyty i sprawiedliwy. Instytucje te uznawane są przez akty prawa międzynarodowego, w tym Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych oraz Konwencje o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, utrwalonych w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Omijanie tych norm czy też łamanie wypracowanych na ich tle reguł może doprowadzić do bezprawnego działania wymiaru sprawiedliwości.

b. Samorząd adwokacki uważa sytuację powstałą w procesie FOZZ za bardzo poważną. Wyrazem tego jest między innymi niezwłoczne wszczęcie przez organy adwokatury postępowania dyscyplinarnego celem dokonania oceny prawidłowości zachowań obrońców Janiny Chim w ramach uprawnień zawodowych i przysługujących gwarancji procesowych. Postępowanie sądu i poprawność dokonanej przez sąd interpretacji przepisów procedury karnej, dotyczących między innymi prawa do obrony, stanowiąc będą ewentualny przedmiot oceny sądu II instancji.

c. Naczelna Rada Adwokacka wyraża głębokie zaniepokojenie faktem powstania konfliktu między obrońcami a sądem orzekającym w sprawie na tle rozumienia przepisów, które zabezpieczają wykonywanie prawa do obrony w każdej sprawie karnej.

d. Władze samorządu adwokackiego nie mają wątpliwości, że uprawnieniem sądu jest ustanawianie obrońcy z urzędu w sytuacji braku lub odwołania obrońcy z wyboru. Jednakże nie należy do kompetencji organów wymiaru sprawiedliwości ocena podłoża konfliktu między klientem a obrońcą, który stał się przyczyną wypowiedzenia przez oskarżonego upoważnienia do obrony. Brak jest podstawy prawnej przewidującej taką możliwość. Wypowiedzenie upoważnienia do obrony przez oskarżonego z uwagi na konflikt interesów może mieć skutek jedynie w postaci zastosowania przez sąd przepisu art. 378 § 1 k.p.k., tj. zakreślenia oskarżonemu terminu na wyznaczenie nowego obrońcy z wyboru. W razie bezskutecznego upływu tego terminu – sąd ma prawo do wyznaczenia obrońcy z urzędu. Udzielenie terminu do wyznaczenia nowego obrońcy jest obowiązkiem, a nie uprawnieniem sądu, o czym świadczy użycie przez ustawodawcę sformułowania „sąd zakreślił” a nie „może zakreślić”. Czynność ta – zakreślenie przez sąd terminu dla wyboru nowego obrońcy – ma być także gwarancją nieprzewlekania procesu przez oskarżonego. Powód konfliktu obrończego nie może być przedmiotem spekulacji ani domysłów ze strony organów procesowych, jak miało to miejsce w postanowieniach sądu z 15 lutego i 18 lutego 2005 r. Za słusznością takiego poglądu przemawia także treść art. 178 pkt 1 k.p.k. oraz art. 6 ustawy Prawo o adwokaturze, albowiem obrońca, który chciałby polemizować z poglądem sądu i wytłumaczyć, na czym w istocie konflikt ów polega, naruszałby bezwzględnie tajemnicę obrony, zakazującą przekazywania jakichkolwiek informacji na temat sprawowanej funkcji oraz faktów uzyskanych od jego klienta. Jest to wyłączna i suwerenna prawnie decyzja każdego oskarżonego. Praktyka ustanawiania w tej sytuacji dotychczasowego obrońcy z wyboru jako obrońcy z urzędu stanowiąc może w efekcie obejście konstytucyjnego prawa do obrony.

e. Publiczne wyrażanie niezadowolonych przez sąd z powodu braku instrumentów dyscyplinowania adwokatów w imię – jak to określił sąd – „tzw. niezależności adwokatury” oraz oceniania uchwały Okręgowej Rady Adwokackiej w Warszawie z 17 lutego 2005 r. jako świadczącej „że Adwokatura stawia uchwały korporacyjne ponad prawem” (rozprawa z 18 lutego 2005 r.) jest nie tylko całkowicie niezasadne, ale także niegodne i obniżające autorytet wymiaru sprawiedliwości.

Naczelna Rada Adwokacka zwraca się do Ministra Sprawiedliwości oraz Przewodniczącego Krajowej Rady Sądownictwa o podjęcie działań, które zapewnią bezwzględne przestrzeganie przez sądy orzekające prawa do obrony i zagwarantują zachowanie atmosfery powagi i powściągliwości w prowadzonych procesach.

Uchwała

Okręgowej Rady Adwokackiej w Warszawie

z 17 lutego 2005 r.

w sprawie wykonywania obowiązków obrońcy z urzędu przez adwokata i zarzutu naruszenia przez adwokatów Jacka Brydaka i Marcina Ziębińskiego „Zasad etyki adwokackiej i godności zawodu”

W następstwie decyzji procesowych w tzw. procesie FOZZ (data pierwszego wpływu aktu oskarżenia do Sądu Okręgowego w Warszawie 18 lutego 1993 r., data drugiego wpływu aktu oskarżenia – 16 stycznia 1998 r.), o których opinia publiczna jest stale informowana przez media, Okręgowa Rada Adwokacka w Warszawie wyraża głębokie zaniepokojenie:

- sposobem prowadzenia procesu, a zwłaszcza tymi decyzjami składu orzekającego, które wypaczają konstytucyjne prawo do obrony,
 - relacjami mediów, które bezpodstawnie przedstawiają adwokatów, obrońców oskarżonej Janiny Ch. jako tych, którzy uniemożliwiają ukończenie procesu, chcąc doprowadzić do przedawnienia;
- i przekazuje opinii publicznej, co następuje:

1. Prawo do obrony, jako jedno z praw konstytucyjnie nadanych obywatelowi, nie może doznawać ograniczenia, nawet w imię zasady sprawnego przebiegu procesu karnego, zwłaszcza w sytuacji, gdy sąd orzekający na rozprawie nadrabia 12-letnie opóźnienie, spowodowane wyłącznie przez organy wymiaru sprawiedliwości. Aresztowanie Janiny Ch. stworzyło nową sytuację procesową, w której udział obrońcy w rozprawie stał się obowiązkowy, zgodnie z art. 80 k.p.k. Z tego faktu Sąd Okręgowy w Warszawie musiał zdawać sobie sprawę.

2. W przypadku, gdy adwokatowi występującemu w procesie w roli obrońcy zostanie cofnięte pełnomocnictwo, a następnie zostanie on wyznaczony przez sąd obrońcą z urzędu, co nie powinno mieć miejsca, powinien on złożyć wnioski do sądu o zmianę postanowienia i zwolnienie go z tego obowiązku oraz zawiadomić o tym właściwą Okręgową Radę Adwokacką. Stanowisko to znajduje oparcie w doktrynie prawa karnego procesowego i w orzecznictwie Sądu Najwyższego: „Nie może być wyznaczony na obrońcę z urzędu adwokat, który był obrońcą z wyboru, ale któremu oskarżony cofnął pełnomocnictwo”; wyrok 7 sędziów SN z 4 października 1962 r., V K 323/63 (Hofmański, Sadzik, Zgryzek „Kodeks postępowania karnego. Komentarz”, t. I, wyd. 2, Warszawa 2004; do art. 78, Nb 7). Powyższy pogląd podziela zresztą sam Sędzia Przewod-